

Rafał Moczko

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Praca ważna i doniosła

Leży przede mną opasły, pięknie wydany – co można stwierdzić na pierwszy rzut oka – tom autorstwa Swietłany Czerwonnej *Z emigracyjnego oddalenia uratować Ojczyznę... Sztuka litewska i litewscy artyści na emigracji (1940–1990)*. I pierwszym wrażeniem, jakie rodzi się przy choćby pobieżnym zapoznaniu się z tą książką, jest zdumienie będące z jednej strony efektem niedowierzania, z drugiej zaś niedostatecznej, niepełnej wiedzy. Bowiem każdy sięgający po tę pracę musi skonfrontować się, zweryfikować stan swojej świadomości nie tylko na temat emigracji litewskiej II połowy XX wieku, ale spojrzeć szerzej na problematykę ruchów uchodźczych, jakie zdominowały historię krajów należących do tzw. bloku wschodniego w trakcie i po II wojnie światowej. Innymi słowy, książk Czerwonnej zmusza nas do postawienia sobie pytania o to, co tak naprawdę wiemy o emigracji litewskiej po II wojnie światowej... I szerzej – co wiemy o emigracji z byłych republik radzieckich, choćby najbliższych (łotewskiej, estońskiej, białoruskiej, ukraińskiej), a co o *exodusie* uchodźców z Bułgarii, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Jugosławii itd. Paradoksalnie, wydawać się powinno, że upadek muru berlińskiego i rozpad ZSRS zaowocuje bogactwem badań, analiz, projektów, których celem będzie udokumentowanie, prześledzenie i ocena tego, choć tragicznego, to jednocześnie fascynującego i niezwykle złożonego zjawiska. I rzeczywiście – w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, jak opisywał to prof. Bolesław Klimaszewski – w Polsce doszło do niezwykle gwałtownego wzrostu zainteresowań emigracją: jej uwarunkowaniami, okolicznościami, osiągnięciami, dokonaniem, konsekwencjami itp. Objawiało się to z jednej strony pospiesznym i – siłą rzeczy – nieco chaotycznym nadrabianiem zaległości lekturowych, zapoznawaniem się z dorobkiem (dotychczas zakazanym) wielu mniej znanych w kraju pisarzy i publicystów; z drugiej zaś rosnącym zainteresowaniem badawczym owocującym szeregiem analiz literaturoznawczych, historycznych, socjologicznych itp. Niestety, towarzyszący temu entuzjazm dość szybko wygasł i dziś, po dwudziestu pięciu latach, wypada stwierdzić, że w ogólnym obrazie emigracji, jaki wyłania się z powstałych

w tym czasie prac badawczych, bardzo wiele miejsc nie zostało jeszcze dostatecznie spenetrowanych, szereg interesujących zjawisk dostrzeżonych, zapomnianych artystów (i nie tylko) przypomnianych. A jeżeli odnieść to do perspektywy szerszej – zainteresowania badaczy polskich emigracjami z krajów i republik ościennych oraz państw odleglejszych, lecz połączonych wspólnym doświadczeniem pozostawania w strefie wpływów sowieckich, to tu sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej. Można by rzec, że na olbrzymiej, białej mapie Europy Środkowej i Wschodniej tylko niektóre miejsca i obszary zostały rozpoznane. Rzecz jasna, nie jest to przypadłość jedynie polska, dotyczy ona również badaczy z wymienionych państw, którzy także zajęci rejestrowaniem i badaniem dokonań rodzimych uchodźców, dużo mniej uwagi poświęcają emigrującym z innych krajów. Mówiąc ogólnie, ten problem z badaniami nad emigracją sprowadzić można do stwierdzenia, że (pomijając względy organizacyjne, możliwości finansowe itp. problemy, z którymi boryka się wielu badaczy nie tylko tej problematyki) starając się pospieszenie sporządzać inwentarze, dokumentować relacje, gromadzić dane i na ich podstawie prowadzić badania nad twórcami, naukowcami, politykami itd. z danego kręgu narodowo-językowego, nie udało się zbudować zbyt wielu mostów łączących badaczy z różnych krajów, a tym samym snuć refleksji nad kontaktami, współpracą, odmiennościami i cechami łączącymi poszczególne emigracje narodowe. A nawet jeżeli nie sięgać tak daleko, tylko powtórzyć pytanie zadane na początku, i zastanowić się nad poziomem wiedzy o emigracji innej niż rodzima, to i tu wiele pozostaje do zrobienia, wyjaśnienia, czy choćby... przetłumaczenia. Aby daleko nie szukać potwierdzenia tego stanu rzeczy, wystarczy wspomnieć, że praca, która skłoniła mnie do sformułowania powyższych uwag, została wydana w języku rosyjskim w Moskwie, co sprawia, że jej dostępność i znajomość w Polsce zapewne nie będzie zbyt duża, a na tłumaczenie zapewne będziemy czekać dość długo.

Sam pełen winy w opisanym zakresie przystępowałem do lektury książki Swietłany Czerwonnej z zaciekawieniem i dużymi oczekiwaniami. Dodam od razu, że się nie zawiodłem. Praca ma charakter syntezy, w której odnotowano i zaprezentowano 230 twórców litewskich, głównie malarzy i grafików. Tu na szczególną uwagę zasługuje *Słownik litewskich twórców przebywających na emigracji w latach 1940–1980* (s. 469–538), w którym odnajdujemy nie tylko syntetyczne biogramy poszczególnych artystów, z wymienieniem ich najważniejszych dokonań, ale który stanowi także rodzaj indeksu. Pozwala on, z jednej strony, szybko odnaleźć uwagi dotyczące dokonań artystycznych każdego z twórców w tekście głównym pracy, a z drugiej zorientować się, jaką wagę i znaczenie danej postaci i jej dorobkowi przypisała autorka pracy. A skoro zacząłem już od tego aneksu, to dodać należy, że praca opatrzona została dodatkowo obszerną bibliografią (s. 539–552) obejmującą wszystkie pozycje książkowe dotyczące omawianej problematyki wydane do 2011 roku, znaczną liczbę katalogów wystaw

organizowanych przez lub dotyczących twórców wymienionych w książce, a także szeroki wybór ogłaszanych w czasopiśmie artykułów dotyczących emigracji litewskiej (ze szczególnym uwzględnieniem malarzy i grafików). Ten liczący sobie ponad 400 pozycji spis stanowi cenne źródło informacji nie tylko dla osób zainteresowanych bezpośrednio omawianą tematyką, ale także dla badaczy emigracji w ogóle. Książkę wieńczy *Spis ilustracji* ułożonych alfabetycznie według nazwisk twórców. I tu w zasadzie można zgłosić wobec autorki jeden zarzut: tych ilustracji jest zdecydowanie za mało! 182 pozycje, wybrane w sposób celowy i umiejętnie wkomponowane w wywód, pozostawiają niedosyt, rozbudzają apetyt i oczekiwanie na pełniejszą reprezentację dokonań artystycznych twórców litewskich. Dodatkowo ten niedosyt podsycają niewielkie rozmiary zamieszczonych w książce reprodukcji i fotografii – pomimo, że książka została wydana w formacie A4, na palcach jednej ręki można policzyć reprodukcje zajmujące jedną trzecią strony – większość ograniczona została do rozmiarów 10 cm x 7 cm, co jest podyktowane szerokością szpalty (tekst został złożony w dwóch). Zapewne o liczbie materiałów graficznych decydowały względy finansowe, tym bardziej zaskakujące jest to, że decydując się na dołączenie do pracy CD-ROM-u, autorka nie zadbała o to, aby tam zamieścić większą liczbę reprodukcji. Zamiast tego CD-ROM zawiera teksty teoretyczne odnoszące się do współczesnej metodologii badania sztuki, z uwzględnieniem tej powstającej na emigracji.

Pomijając jednak te niedostatki, książka spełnia – jak już wspomniano – oczekiwania z nadmiarem. Praca składa się z dwóch zasadniczych części. I tak, pierwsza z nich, zatytułowana *Sztuka litewska i jej twórcy w Europie w czasie wojny i tuż po niej* składa się z trzech rozdziałów: *Powstanie i formowanie emigracji w latach 1940* (s. 25–50); *Litewskie życie artystyczne w pierwszych latach emigracji (w drugiej połowie lat 40.)* (s. 51–99) i *Sztuka litewska na wygnaniu w drugiej połowie lat 40.* (s. 100–158). Część druga nosząca tytuł *Sztuka i twórcy litewscy na czterech kontynentach od początku lat 50. do końca lat 80.* dzieli się na rozdziały: *Sztuka litewska w Ameryce Północnej (USA i Kanada)* (s. 161–332); *Litewscy artyści na półkuli południowej (Ameryka Południowa, Afryka, Australia)* (s. 333–358); *Sztuka litewska w Europie w II połowie XX wieku* (s. 359–420). Całość zamyka zakończenie zatytułowane *Nowa epoka. Powrót emigracji* (s. 421–466).

Jak więc widać, autorka swoją refleksję uporządkowała chronologicznie, co pozwoliło jej na pokazanie powodów i okoliczności, dla których litewscy twórcy wyruszali na uchodźczą tułaczkę, oraz kolejnych etapów i tendencji pojawiających się w litewskiej sztuce na emigracji. Szerokiej panoramie czasowej towarzyszy także, co należy wyraźnie podkreślić, rozległa perspektywa przestrzenna – jej refleksja na temat litewskich uchodźców nie ogranicza się do krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych (co spotyka się często w pracach poświęconych emigracji), lecz badaczka prezentuje

także sylwetki i dokonania artystów, których los zagnał na inne kontynenty. Fakt, że najwięcej miejsca poświęcając twórcom, którzy osiedli w USA i Kanadzie, nie umniejsza wagi dokonań pozostałych – o tym wyborze decydowała liczba twórców, którzy w danej przestrzeni znaleźli czasową lub stałą przystań. Tu czytelnika polskiego z pewnością szczególnie zainteresuje podrozdział *Artyści litewscy w Polsce* (s. 402–413), gdzie przedstawieni zostali m.in. Robertas Blujas, Romas Viesulas, Stasys Eidrigevičius czy Emma Andijewska (z Ukrainy).

To ostatnie nazwisko nie pojawia się tu przypadkowo. Na szczególną uwagę i docenienie zasługuje to, że w książce obok wielu informacji poświęconych twórcom litewskim znaleźć też można mało znane albo zupełnie nieznanne informacje na temat twórców innych narodowości (białoruskiej, ukraińskiej, polskiej czy żydowskiej), których droga na wygnanie wiodła z Litwy lub przez Litwę. Wnikliwy czytelnik niejednokrotnie natknie się też w tej pracy na uwagi porównawcze, w których emigracyjna sztuka litewska została zestawiona ze sztuką innych twórców emigracyjnych, wywodzących się z Łotwy, Estonii, Ukrainy i Rosji. Autorka skupia w tym obszarze swą uwagę m.in. na opisie środowisk, do których trafiali artyści-uchodźcy, pokazuje, w jakie relacje wchodzili z innymi (także lokalnymi) twórcami czy ich stowarzyszeniami, kołami itp.

Jednak największą zaletą książki są sylwetki, portrety artystyczne poszczególnych artystów. Nie tylko ich dokonania i rozwój, lecz przede wszystkim – analiza ich indywidualnych stylów, rysów unikatowych, niepowtarzalnych, swoistych nie tylko w kontekście osobistego doświadczenia, lecz także w perspektywie uchodźczego doświadczenia. Czerwonna z jednej strony dąży do pokazania, w jaki sposób dany twórca korzystał ze swojego kulturowo-narodowego dziedzictwa, jak odwoływał się w swojej twórczości do litewskiego krajobrazu, kultury, symboliki, religii, wreszcie doświadczenia osobistego, przechowywanych w pamięci wspomnień kraju rodzinnego, a jednocześnie, jak konfrontował ten swojski zasób z tendencjami i zdobyczami kulturalnymi kraju (krajów) osiedlenia. Jej analityczne wywody wykazują duże znanstwo w tej materii zarówno w odniesieniu do technik malarskich i graficznych stosowanych przez poszczególnych twórców, doboru tematyki (ze wskazywaniem źródeł inspiracji i modyfikowania problematyki podejmowanej przez innych twórców – także niebędących artystami plastykami), aż do ukazywania specyfiki ich dokonań artystycznych, wyboru własnej, niepowtarzalnej drogi. Dodatkowo Czerwonna przekonująco przedstawia niepowtarzalny charakter tej twórczości w jej egzystencjalno-politycznym uwarunkowaniu, czyli doświadczeniu emigracji. Analizując obrazy, w których aktualizowana, przywoływana jest Litwa i jej mieszkańcy, dowodzi, że odległość od kraju lat dziecińczych nie ma dla wielu przedstawianych przez nią plastyków znaczenia. Jak wykazuje, przebywanie w nowej, obcej, nawet jeśli oswojonej przestrzeni może przynosić nowe podniety i bodźce twórcze, może zaś być jeśli nie całkowicie igno-

rowane, to bardzo wyraźnie pomijane, na rzecz mentalnego i duchowego powracania do ojczyzny. Pod tym względem szczególnie fascynujące są biografie Alfonsasa Dargisa, Telesforasa Valiusa, Paulisa Augiusa, Adolfasa Valeška, Adomasa Galdikasa i innych.

Rzecz jasna, charakter i kompozycja książki sprawiają, że uwagi dotyczące poszczególnych artystów nie składają się na odrębne szkice czy eseje poświęcone ich twórczości, lecz są rozsiane po całej pracy. Być może to nie wszystkim czytelnikom będzie odpowiadać. Z drugiej jednak strony poszukiwanie danych na temat poszczególnych malarzy czy grafików w różnych rozdziałach książki jest ceną, jaką trzeba zapłacić za syntetyczne ujęcie całości, próbę – udaną! – ukazania specyfiki litewskiej sztuki na wygnaniu, nakreślenia rysów wspólnych, linii łączących poszczególnych artystów.

Książka napisana z takim rozmachem wymagała od badaczki jeszcze jednej rzeczy – właściwej selekcji i doboru materiałów. I w tym zakresie ona nie zawodzi, a przeprowadzone gruntowne kwerendy (zwłaszcza w Niemczech) pozwoliły na pokazanie wielu prac i dokonań wcześniej jeśli nie zupełnie nieznanymi, to z pewnością o recepcji ograniczonej do minimum. Zresztą pod tym względem praca szczególnie imponuje – autorka znakomicie operuje badaną materią i źródłami, cytując prace niemieckie, francuskie, polskie, anglojęzyczne, litewskie i rosyjskie. Cytaty z opracowań, katalogów wystaw, prac badawczych, wywiadów i materiałów archiwalnych wspierają wywód, czyniąc go w pełni wiarygodnym i nadając mu znamion obiektywizmu.

Praca *Z emigracyjnego oddalenia uratować Ojczyznę...* jest pierwszą syntezą poświęconą litewskim artystom plastykom na emigracji. Wypada jedynie wyrazić nadzieję, że w nieodległej przyszłości powstawać będą kolejne prace tego rodzaju, pisane z podobnym rozmachem i znanstwem, a przybliżające czytelnikom dokonania artystów z Łotwy, Estonii, Ukrainy itd. Na gruncie polskim poczyniono już w tym zakresie bardzo udane próby i postępy, że wystarczy przywołać prace: Jana Wiktora Sienkiewicza, *Polskie galerie sztuki w Londynie w drugiej połowie XX wieku* (2003) czy *Sztukę polską w Wielkiej Brytanii 1940–2000* w wyborze i opracowaniu Mirosława A. Supruniuka (2006). Rzecz jasna, od przywołanych pozycji różni ją zarówno charakter, jak i stopień szczegółowości prezentacji poszczególnych sylwetek, łączy zaś z jednej strony pasja poznawcza i umiłowanie artystycznego piękna, z drugiej fakt, że troje wymienionych autorów współpracuje i współtworzy toruński ośrodek badawczy „Archiwum Emigracji”, który włącza się czynnie w wypełnianie kolejnych białych plam na emigracyjnej mapie Europy i świata. I choć badania obejmujące swą refleksją inne nacje i inne grupy emigrantów dalekie są od dania nam pełnego obrazu potężnego, wielojęzycznego, wielonarodowościowego *exodusu*, jakiego świadkiem stał się wiek XX, to jednak należy wierzyć, że ich postęp będzie trwał. Tym bardziej, że nieustanna potrzeba przebadania z jednej strony emigracji narodowych, z drugiej relacji pomiędzy emigrantami a państwami i obywa-

telami krajów osiedlenia, i *last but not least* poszczególnymi emigracjami, cały czas nie została w pełni zaspokojona. Deficyt prac w tym zakresie, brak dostatecznej liczby tłumaczeń prac już powstałych czy wspomniany już brak współpracy pomiędzy poszczególnymi ośrodkami badawczymi to tylko podstawowe niedomagania w tym zakresie. Co więcej, porównanie i zestawienie prac już powstałych wykazuje, że są autorzy i dzieła cieszące się większym zainteresowaniem niż inne (co samo w sobie nie stanowi niczego zaskakującego ani nie skutkuje negatywną oceną tego zjawiska), a brak odczuwa się zarówno w zakresie prac podsumowujących dorobek i osiągnięcia twórców mniej znanych, a z drugiej strony – i to jest bolączka szczególnie dotkliwa – opracowań syntetyzujących. W tym wymiarze praca Swietłany Czerwonnej *Z emigracyjnego oddalenia uratować Ojczyznę...* jawi się jako dzieło szczególnie ważne i doniosłe, które wypełnia jedną z – powtórzmy raz jeszcze, niestety nadal licznych! – luk w zakresie rozpoznawania, dokumentowania i badania twórczości uchodźców i emigrantów politycznych, którzy w XX wieku współtworzyli oblicze europejskiej kultury.

Red.: С.М. Червонная, *Из эмигрантской дали спасти Отчизну... Литовское искусство и литовские художники в эмиграции (1944–1991)*, Москва 2012, с. 566 + CD-ROM.

A significant work

Summary

'To save the home country from migrational distance... Lithuanian art and Lithuanian artists on emigration (1940-1990)' (Moscow 2012) focuses on stressing the importance of the work under discussion. First and foremost, it should be pointed out that it is the first synthesis encompassing such an extensive subject, which has not thus far been examined. It is also emphasized in the review that the composition of the work as well as its abundance in content are worth noting (230 profiles of Lithuanian painters and graphic artists are presented). Additionally, we should appreciate the methodological values and the diligence of the author in research. On the other hand, the lack of illustrative material seems to be a drawback of the work. All in all, the work is highly assessed.

Key words:

emigration, Lithuania, art, synthesis

Słowa kluczowe:

emigracja, Litwa, sztuka, synteza